

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 25 (941) 17 czerwca 2012 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

XI NIEDZIELA ZWYKŁA

Boże gospodarstwo

Walka ze złem jest celem istnienia Kościoła. Wprawdzie bywały w jego historii okresy, gdy trzeba było mobilizować wszystkie siły, by przetrwać, ale nie to stanowi o jego bogactwie i sile. Kościół jest Bożą plantacją, w której sam Bóg pielęgnuje nowe życie o wymiarze wiecznym.

Od początku istnieje pewna pokusa ograniczenia działalności Kościoła, a nawet zredukowania jej wyłącznie do potęgi sprzeciwiającej się złu. Wielu nawet chciałoby wykorzystać Kościół jako narzędzie w tej walce, a gdy się to nie udaje, mają pretensje do ludzi odpowiedzialnych za Kościół. To jest mniej więcej tak, jakby armia miała pretensje do rolników, że nie wstępują w jej szeregi. Rolnik jest odpowiedzialny za chleb, za ziemię, którą uprawia, by mogła karmić naród i armię. Ten chleb jest warunkiem życia, jest wartością decydującą o życiu narodu tak w czasie pokoju jak i wojny.

Kościół to Boże gospodarstwo, w którym jest chleb potrzebny do życia ludzkości. Celem działalności Kościoła jest to, by jego spichlerze były ciągle pełne wybornego pokarmu. Potrzebują go dzieci i starcy, zdrowi i chorzy, walczący i odpoczywający. Jeśli spichlerze Kościoła będą pełne, spełni on zadanie, jakie wyznaczył mu Bóg. Jeśli zamiast pielęgnować wielkie wartości, zajmie się walką — zdradzi swe posłannictwo i zawiedzie zarówno Boga, jak i ludzi.

Bywają okresy walki, gdy trzeba bronić spichlerzy prawdy i godności człowieka, ale ta obrona jest zawsze wtórnym zadaniem Kościoła. Nawet w okresie największych napięć nie może on zrezygnować z najwyższych wartości, które decydują o pięknie i bogactwie życia, z ukazywania blasku prawdy, mocy wiary, potęgi nadziei i piękna miłości.

O tym pozytywnym programie pracy w Kościele mówi Jezus przy po-

mocy przypowieści. Są one często zaczerpnięte z gospodarstwa rolnego. Każde obserwować proces przemiany ziarna rzuconego w ziemię — w źdźbło, kłos i nowe ziarno w kłosie; każde podziwiać, jak z maleńkiego ziarna gorczycy wyrasta duży krzew. Tu nie ma mowy o walce, tu jest mowa o procesie wzrostu.

Trzeba odczytać to podstawowe powołanie Kościoła w kilku aspektach. Najpierw osobistym. Serce każdego ochrzczonego człowieka jest Kościołem. Co w nim jest najważniejsze? Pielęgnowanie wielkich wartości ducha, ich doskonalenie i wzrost, czy też walka? Czy nasze serce jest spichlerzem dobrego chleba, którym można ugościć każdego, kto zapuka, czy też przypomina fortecę nastawioną na obronę, na odparcie każdego, kto się zbliży?

Trzeba też spojrzeć na małżeństwo i rodzinę, to taki miniatury Kościół, wspólnota ludzkich serc. Czy w nim dwa serca obumierające dla egoizmu wydają kłos pełen pięknych serc młodego pokolenia? Czy też jest to wspólnota walki, oddzielająca się od innych wysokim murem i głębokim rowem?

Trzeba spojrzeć na parafię jako wspólnotę Eucharystyczną. Co w niej przeważa? Czy jest to dochodowe gospodarstwo samego Boga, wydające ludzi szlachetnych serc, głębokiej wiary, żywej modlitwy, wielkiej miłości? Czy taki jest cel niedzielnych spotkań przy ołtarzu? Czy też jest to wspólnota wydająca ludzi gotowych do starć i siania niepokoju?

Świat koniecznie chce sprowokować Kościół do walki.

Jego sukcesem byłoby danie każdemu ochrzczoneму karabinu do ręki. Pojawiły się nawet hasła, że gdyby Chrystus żył w naszych czasach, i On chwyciłby za karabin. Kościół jest gospodarstwem Pana Boga, a nie Jego armią. Ma to być zawsze gospodarstwo wydające plon obfity.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Ez 17,22-24

Psalm: Ps 92,2-3.13-16

II czytanie: 2 Kor 5,6-10

Ewangelia: Mk 4,26-34

ks. Edward Staniek

Wokół ekumenizmu

"Polemiki Lutra z Rzymem ciąg dalszy"

W sierpniu 1520 roku napisał Luter *List otwarty* do szlachty chrześcijańskiej narodu niemieckiego w sprawie reformy państwa chrześcijańskiego, w którym domagał się reform na płaszczyźnie wychowawczej, prawnej i społecznej; potępiał nadużycia w jedzeniu i piciu; chciał zniesienia celibatu, tolerancji Husytów i zmniejszenia liczby zakonów żebrzących.

Dwa miesiące później Luter ogłosił po łacinie *Uwagi wstępne o niewoli babilońskiej Kościoła*, w których zawarł swoje rozumienie sakramentów, będących wyrazem i symbolem wiary chrześcijanina. Zarzucał magiczne sprawowanie sakramentów i pragnął uproszczonych obrzędów opartych jak najwierniej na Biblii i zwyczajach Kościoła pierwotnego. W Niewoli babilońskiej ograniczył sakramenty ustanowione przez Chrystusa do chrztu, Wieczery Pańskiej (może ją odprawiać każdy ochrzczony wyznaczony przez społeczność) i pokuty (z zastrzeżeniami). Podstawowym sakramentem było słowo Boga zawarte w Biblii.

W listopadzie powstała trzecia rozprawa: *O wolności chrześcijańskiej*. Wyraził w niej troskę o papieża i przekonanie, że Chrystus od dawna porzucił Rzym. Człowiek jest wolny, aby mógł żyć dla Boga; iść za głosem sumienia i nie podlegać ograniczeniom nałożonym przez świat oraz być sługą wszystkich ludzi.

Na wieść o papieskiej bulli Luter odpowiedział pismem *Przeciw bulli antychrysta*, w którym odrzuca władzę Rzymu i potępia stolicę rzymskiego szatana. Papieństwo (nie papież) jest antychrystem. W momencie kiedy uświadomił sobie, że podlega karze ekskomunikacji 10 grudnia 1520 roku w Wittenberdze publicznie spalił bullę papieską i księgę prawa kanonicznego. Był to znak zupełnego odrzucenia zwierzchności Rzymu i zerwania z Kościołem rzymskokatolickim. Wieść o tym wywołała duże poruszenie. Na taki stan rzeczy papież Leon X opublikował 3 stycznia 1521 roku bullę *Decet Romanum Pontificem*, która to ekskomunikowała Lutra.

Na wiosnę, po otrzymaniu listu żelaznego, zapewniającego mu nietykalność, udał się na obrady sejmiku Rzeszy w Wormacji, który miał rozstrzygnąć jego sprawę. Podczas przesłuchania 17 i 18 kwietnia potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko. Oparł się na Biblii zaprzeczając autorytetowi soborów i biorąc w obronę Husa. Tym samym stawiał opór władzy papieskiej i cesarskiej. Rozłam stał się zupełnie wyraźny. Z kolei cesarz Karol V opierał się na autorytecie i tradycji długiego szeregu chrześcijańskich cesarzy, którzy byli wierni Kościołowi rzymskiemu, jak i obrońcami wiary i honoru Boga. W przeddzień wyjazdu skierował pismo do cesarza zapewniające o swej wierności i chęci zreformowania Kościoła. Cesarz odesłał Lutra do Wittenbergi pod strażą. 26 maja 1521 roku ogłosił edykt wormacki, który uznawał Lutra za heretyka i skazywał go i jego zwolenników na banicję. Na podstawie powyższego dokumentu spalono pisma Reformatora oraz zakazano drukowania książek w całej Rzeszy bez cenzury wydanej przez biskupa. Po upływie 21 dni podlegał banicji i nikt nie mógł mu udzielić schronienia a jego książki należało zniszczyć.

Abym ocalić Marcina Lutra od prześladowań Fryderyk Mądry, który zawsze stał po jego stronie, aby go ocalić od prześladowań upozorował napad i jego porwanie, ukrył na zamku w Wartburgu, gdzie spędził w odosobnieniu 10 miesięcy oddając się tłumaczeniu i pisaniu. Ani papież po rzuceniu ekskomunikacji, ani cesarz po sejmie w Wormacji nie egzekwowali swoich wyroków w stosunku do Lutra i jego zwolenników. Natomiast w Wit-

tenberdze Andrzej Karlstadt podjął temat celibatu i chciał, aby małżeństwo było obowiązkowe dla księży. Poproszono o zdanie Lutra. Stwierdził, że złożenie dożywotniego ślubu celibatu można uznać za wyrzeczenie się wolności. Posłał im rozprawkę *O ślubach zakonnych*. Odrzucił dożywotnie śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, bo według niego nie przewiduje ich Biblia, a Kościół uważał je za wiążące pod grzechem ciężkim i za zasługę i dobry uczynek. W pewien sposób wytworzyła się pustka, którą należało uzupełnić zastępczą strukturą teoretyczną, wypracować niejako alternatywę do obecnej sytuacji. Luter był słaby pod tym względem. Nie opracował żadnego ustrojowego planu reformy. Stworzył tylko podstawy. Nie było Napoleona, który by narzucił wszystkim jeden schemat. Domagał się religii, która nie będzie czymś narzuconym, zorganizowanym, ale zrozumiałą dla wszystkich. Pragnienie poznawania i stosowania chrześcijaństwa opartego na Ewangelii. Zaczęły się tworzyć odłamy posiadające odrębne wersje nowo zdefiniowanego chrześcijaństwa. Zanikał zmysł potrzeby jedności.

Ojciec Marcin nie zamierzał burzyć starego Kościoła i zakładać nowego. Potrzeba, jaką odczuwał, aby wystąpić przeciw temu, co uważał za złe uniemożliwiała mu przeprowadzenie reform. Obnażenie papieństwa jako dzieła antychrysta, uznanie teologii zasługi i mszy jako ofiary, żądanie zmian w formach kultu, ulepszeń w szkolnictwie i pracy duszpasterskiej. Myślano o jednym całkowicie zreformowanym Kościele, który byłby niezależny od Rzymu.

ks. Wojciech Medwid

Przeczytajcie, na pewno większość z was tego nie wie...

... ciekawostki o Euro-2012

- * Irlandia jest jedyną drużyną nie posiadającą żadnego piłkarza ze swojej ligi.
- * Anglia jest jedyną drużyną posiadającą piłkarzy tylko ze swojej ligi.
- * Najstarszym powołanym zawodnikiem jest Kostas Chalkias (Grecja, 38 lat).
- * Najmłodszym powołanym zawodnikiem jest Jetro Willems (Holandia, 18 lat).
- * Ukraina zagra po raz pierwszy w swojej historii na Mistrzostwach Europy.
- * Hasłem tegorocznych mistrzostw jest "Razem tworzymy przyszłość".
- * Oficjalnymi maskotkami tegorocznych mistrzostw są Sławek i Sławko.
- * Euro 2012 będzie ostatnimi na których zagra 16 zespołów. Za cztery lata liczba zwiększy się do 24.
- * Szacunkowa wartość pucharu to około 90.000 złotych. Jego wysokość to 60 centymetrów, a waga - 8 kilogramów.
- * Pieniądze: Każda drużyna grająca na mistrzostwach otrzymuje na start 8 milionów euro.
- * Za każde zwycięstwo w fazie grupowej drużyna otrzymuje 1 milion euro, za każdy remis 500.000.
- * Za zwycięstwo w ćwierćfinale drużyna otrzymuje 2 miliony euro.
- * Za zwycięstwo w półfinale drużyna otrzymuje 3 miliony euro.
- * Zdobywca drugiego miejsca zgarnia 4,5 miliona euro. Zwycięscy otrzymują 7,5 miliona.
- * Każda drużyna zajmująca trzecie miejsce w swojej grupie otrzymuje milion euro "pocieszenia". (za: www.pjarzy.pl)

O św. Teresie Benedykcie od Krzyża - Edycie Stein - naukowo

W dniach 8 -10 czerwca 2012 roku wzięłam udział w „Europejskim Seminarium Naukowym Edyta Stein – łączny”, które odbyło się w Centrum Dialogu i Modlitwy (CDiM) w Oświęcimiu. Nim złożę sprawozdanie z obrad seminarium przedstawię najważniejsze fakty z życia Świętej Teresy Benedykty od Krzyża- Edyty Stein oraz opowiem o drodze modlitewnej wzdłuż rampy w Birkenau, symbolicznym udziale w ostatniej drodze Edyty Stein:

Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein)

Urodziła się 12 października 1891 roku we Wrocławiu, w wielodzietnej rodzinie żydowskiej. Niezwykła inteligencja, prawość charakteru i wrażliwość na drugiego człowieka od najwcześniejszych lat kierowały ją ku poszukiwaniu prawdziwych wartości. Ukończyła wydział filozofii, a następnie doktoruje się u znanego fenomenologa Husserla.

W latach 1916 – 1918 jest asystentką. W pewnym momencie życia i szukania prawdy doszła do wniosku, że pełnej nie ma poznać metodą fenomenologiczną, samym rozumem. Wtedy to właśnie czytając „Życie” Teresy z Avila odnalazła jej mistyczne doświadczenie Boga. Pojęła, że w takim doświadczeniu człowiek poznaje prawdę całą są istotą, szczególnie przez miłość.

1 stycznia 1922 r. przyjęła chrzest i od tego czasu konsekwentnie dąży do świętości i ku życiu poświęconemu Bogu.

12 kwietnia 1933 r. napisała list do Ojca Świętego Piusa X w sprawie rozpoczętej przez nazistów dyskryminacji Żydów i katolików.

14 października 1933 r. wstępuje do Karmelu w Kolonii przyjmując imię zakonne Teresy Benedykty od Krzyża. Tam też powstają największe dzieła religijne: „Byt skończony i by wieczny” oraz „Wiedza Krzyża”.

31 grudnia 1938 r. ucieka przed gestapo z powodu pogromu Żydów, do Karmelu w Holandii, do Echt.

2 sierpnia 1942 r. została aresztowana i deportowana do obozu zbiorczego w Westerbork w Holandii, a następnie 7 sierpnia wywieziona do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz – Birkenau, gdzie w obozie Birkenau została zabita w komorze gazowej 9 sierpnia 1942 roku.

1 maja 1987 roku beatyfikowana w Kolonii, a 11 października 1998 roku kanonizowana w Rzymie przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Święta Teresa Benedykta od Krzyża zajaśniała jako daleko widoczna pochodnia prawdy w czasach młujących bardziej ciemność niż światło. Dlatego jej życie musiało zostać gwałtownie zgaszone. Ale jej duch będzie ją ukazywał

stale jako tę, kim była aż do śmierci- jako wyznawczynię prawdy, będzie promieniował siłą i budził tęsknotę za głębią wiary, nadziei i miłości.

„Nie tylko związana była z różnymi krajami Europy, ale całym swoim życiem – jako myślicielka, mistyczka i męczennica – przerzuciła jak gdyby most między swoim żydowskim pochodzeniem a wiarą w Chrystusa, prowadząc z niezawodną intuicją dialog ze współczesną myślą filozoficzną, a na koniec stając się przez męczeństwo – w obliczu straszliwej hańby Szoah – rzeczniką racji Boga i człowieka. Stała się w ten sposób symbolem przemian dokonujących się w człowieku, kulturze i religii, w których kryje się sam zarodek tragedii i nadziei kontynentu europejskiego” - tak napisał Jan Paweł II w 199 roku w liście ogłaszającym św. Teresę Benedyktę od Krzyża, wraz ze św. Brygidą Szwedzką i św. Katarzyną ze Sieny, współpatronką kontynentu europejskiego.

Modlitwa do św. Teresy Benedykty od Krzyża

Boże naszych ojców, Ty doprowadziłeś świętą Teresę Benedyktę, męczennicę, do poznania Twojego ukrzyżowanego Syna i wezwałeś ją do naśladowania Go aż do śmierci, spraw za jej wstawiennictwem, aby wszyscy ludzie uznali w Chrystusie Zbawiciela i przez Niego doszli do oglądania Ciebie w wieczności.

Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Z pism świętej Teresy Benedykty od Krzyża

„Miłość będzie naszym życiem wiecznym”.

„Kto szuka prawdy – szuka Boga, choćby sam o tym nie wiedział”.

„Nie pragnę niczego innego nadto, by wola Bożą wypełniła się we mnie”.

„Krzyż i noc są drogą do światła z nieba”.

„Kto należy do Chrystusa musi przeżyć całe Jego życie”.

„Gdy patrzy się przez pryzmat wiary nie widzi się przypadków. Całe moje życie za do najdrobniejszych szczegółów zostało nakreślone przez Boską Opatrzność i w obliczu Boga wszystko ma doskonały sens i powiązanie”

W drugim dniu seminarium, wykładowcy i słuchacze, udaliśmy się na drogę modlitewną wzdłuż rampy w Birkenau, w sposób symboliczny braliśmy udział w ostatniej drodze św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein. Mnie przypadło w udziale odczytanie wspomnień przerażających każdego wspomnień Salmena Leventala przy IV stacji przed pomnikiem. (cdn.).

Andrzej Georg

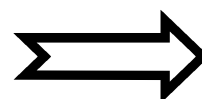
**RESTAURACJA
BaHus**

www.bahus.pl

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

Jak odmawiać różaniec!

Przez trzy kolejne miesiące będziemy się uczyć, jak odmawiać różaniec. Bł. Jan Paweł II był przekonany, że różaniec, choć jest uświęcony wielowiekową modlitwą świętych, zawsze „można ulepszyć”. Idziemy więc za wskazaniem największego promotora różańca.

1. Zapowiedź tajemnicy

„Zapowiedź tajemnicy i, jeśli tylko możliwe, równoczesne ukazanie przedstawiającej ją ikony, to jakby odsłonięcie sceny, na której należy skupić uwagę. Słowa kierują wyobraźnię i ducha ku temu określonym wydarzeniu czy momentowi z życia Chrystusa”

Jak w teatrze po odsłonięciu kurtyny ukazują się oświetlona scena, na której rozgrywa się akcja przedstawienia, tak po wypowiedzeniu nazwy tajemnicy, którą będziemy rozważać, przed oczyma naszej duszy odsłania się konkretne wydarzenie z życia Jezusa i Maryi.

Ten obraz ma nam towarzyszyć przez cały czas szeptania *Ojciec nasz* i 10 razy *Zdrowaś Maryjo*. Jeśli zniknie wcześniej, to Zdrowaśki będą tylko mechanicznym wypowiedzeniem znanego na pamięć tekstu.

2. Słuchanie Słowa Bożego

„Aby dać medytacji podstawy biblijne i większą głębię, dobrze jest, po zapowiedzi tajemnicy, odczytać odnośny tekst biblijny (...). Inne słowa nie są bowiem nigdy tak skuteczne, jak Słowo natchnione. Należy go słuchać, mając pewność, że jest to Słowo Boga, wypowiedziane na dzisiaj i «dla mnie»”.

Choć piękne są rozważania tajemnic różańcowych ułożone przez ludzi, to podstawą ma być to, co mówi do nas Bóg.

Nie bójmy się na początku przeczytać choć jednego zdania z Pisma Świętego mówiącego o danej tajemnicy. Z czasem Słowo Boga tak nam się utrwali, że będziemy je mówić z pamięci.

3. Milczenie

„Słuchanie i medytacja karmią się milczeniem. Stosowne jest, by po zapowiedzeniu tajemnicy i proklamacji Słowa przez odpowiedni czas zatrzymać się i skupić na rozważanej tajemnicy, zanim rozpocznie się modlitwę ustną”.

Teraz chwila milczenia, które sprawi, że przywołany obraz tajemnicy i Słowo Boże wypowiedziane do mnie nie zniknie i nie rozproszy się w tempie codziennego życia, ale przeniknie głęboko do mojego serca.

*Tekst z miesięcznika „Różaniec” nr 6/2012
przygotowała Łucja Chotuj*

„Przez Żywy Różaniec dokonać zjednoczenia serc, by przez zasługi Jezusa i Maryi wyprosić nawrócenie grzeszników, wywyższenie Kościoła, utrzymanie wiary w krajach katolickich i rozszerzenie wiary na cały świat. A więc modlić się za tych, którzy się nie modlą, kochać Maryję za tych, którzy Jej nie znają i nie kochają...” (sługa Boża Paulina Jaricot)

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w środy od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 10.00 do 10.30 i od 18.30 do 19.30.

Nowości w bibliotece:

Dama w opałach - Karen Doornebos

Często myślimy, że gdybyśmy urodzili się gdzie indziej albo w innym czasie, byłibyśmy szczęśliwsi. Wtedy moglibyśmy naprawdę rozwinąć skrzydła, pokazać, na co nas stać! Na przykład taka Chloe Parker. Zawsze uważała, że urodziła się o dwa wieki za późno. Powinna być damą, jedną z tych, o których pisała Jane Austen; nosić piękne muślinowe sukienki, zalotnie spoglądać zza wachlarza i w oczekiwaniu na prawdziwą miłość dumnie odrzucać awanse dżentelmenów. Tymczasem miała całkiem współczesne problemy, niezapłacone rachunki i byłego męża, który porozumiewał się z nią jedynie za pomocą esemesów i e-maili. Ale czy współczesna kobieta na pewno umiałaby przetrwać w świecie Rozważnej i Romantycznej?

„Dama w opałach” to zadziorna i pełna angielskiego humoru opowieść o dziewczynie, która na własnej skórze przekonała się, że nie wszystkie marzenia powinny się spełniać, a powiedzenie: "wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma" niesie w sobie wiele prawdy. (*merlin.pl*)

Polisa śmierci - Robin Cook

Pia Grazdani jest wyjątkowo uzdolnioną studentką medycyny, współpracującą blisko z czołowym naukowcem Medycznego Centrum Uniwersytetu Kolumbii, genialnym genetykiem molekularnym, doktorem Tobiasem Rothmanem. Wyniki ich badań nad metodami sztucznego wytwarzania organów dla osób śmiertelnie chorych mogą zrewolucjonizować opiekę zdrowotną.

Jednak kiedy w laboratorium dochodzi do tragicznego wypadku, Pia wraz z Georgem, zakochanym w niej kolegą z zajęć, wszczynają dochodzenie. Jedno pytanie pozostaje bowiem bez odpowiedzi: czy to możliwe, że ktoś próbuje manipulować informacjami wartymi wiele trylionów dolarów, by czerpać zyski z cudzej śmierci? (*merlin.pl*)

Płacz niemymi łzami - Joe Peters

To niemożliwe, żeby matka mogła tak znęcać się nad własnym dzieckiem... A jednak to zdarzyło się naprawdę.

Kiedy Joe był mały, tata chronił go przed okrucieństwem matki, która biła go, wyzywała, raz przytknęła mu gorące żelazko do ręki, raz chciała wyrzucić go przez okno...

Kiedy Joe miał pięć lat, ukochany ojciec zginął w płomieniach na jego oczach. I Joe stracił mowę. Odtąd matka mogła już być bezkarna... Kazała mu spać na podłodze w pokoju sadystycznych braci, jeść pod stołem resztki z podłogi. Niebawem wtrąciła go do ciemnej, zimnej, cuchnącej piwnicy. Głodny, niemy i codziennie bity przez matkę spędził tam trzy lata... Chłopiec krwawił, cierpiał, ale nie mógł nie tylko mówić, ale nawet krzyżeć. Ale najgorsze miało dopiero nastąpić...

Ta wstrząsająca historia niesie pomimo wszystko nadzieję: katowany, molestowany chłopiec znalazł siłę, by przewyciężyć niemożliwą wręcz podłość i obojętność ludzi i odzyskał mowę. Teraz mówi w imieniu dzieci, prowadząc własną fundację. (*merlin.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

Kącik poezji

Ojciec

Nieżywe, smutne słowa: "Mały Jaś",
Mów do mnie znów jak dawniej. Światło zgaś,

Chcę z tobą być jak dawniej sam na sam,
By dobrze, tak jak dawniej, było nam.

Przy tobie, tak jak dawniej, siądę tuż
I będę aż do świtu milczał już;

I tylko będę słuchał twoich słów,
A ty znów, tak jak dawniej, do mnie mów.

Ja wiem, jak ci jest trudno przemóc grób,
Lecz zrób to, jeśli możesz, dla mnie zrób...

Tu nic się nie zmieniło, tylko - czas...
Przyjdź do mnie nie na długo, chociaż raz,

I powiedz, tak jak dawniej: "Mały Jaś",
Obejmij tak jak dawniej, lampę zgaś,

Do siebie na kolana znów mnie weź
I siwe moje włosy dłonią pieść.

Jan Brzechwa

I Róża Żywego Różańca św. Faustyny

żegna z wielkim bólem swoją członkinię

śp. Teresę Wójcik

i składa serdeczne wyrazy współczucia
Synowi Maciejowi z Rodziną

„Zgastaś nam jak świecy płomyk. Bez buntu, bez
słowa skargi, bezbronna. Samotna w tej ostatniej drodze.
I tylko smutek bolesny, i pamięć żywa o Tobie w nas
pozostanie, bo zawsze myśłami będziemy przy Tobie”.

WSZYSTKIE DZIECIAKI DO CZĘSTOCHOWY

Takim słowami zaproszone są dzieci z naszej
wspólnoty parafialnej (wraz z rodzicami, dziadkami,
ciociami, wujkami...) na **PIELGRZYMKĘ
PODWÓRKOWYCH KÓŁ RÓŻAŃCOWYCH** do
Matki Najświętszej na Jasnej Górze
w sobotę, 23 czerwca.

W programie pielgrzymki:

modlitwa różańcowa, świadectwa, msza św.,
koncert zespołu „Biedronki”, koncert ks. bpa
Antoniego Długosza, koronka do Miłosierdzia
Bożego, wspólne śpiewy i tańce.

Program jest przygotowany tak, aby także
przedszkolaki mogły z niego skorzystać.

Zapisać się można jeszcze u p. Michaliny -
509 820 113 lub w zakrystii. Koszt 40 zł.

Wyjazd - 6⁴⁵ z przystanku autobusowego
koło domu handlowego Krokus (dawna Savia).

Powrót około godz. 18.

Z życia parafii



• Od poniedziałku, 11 czerwca, na ołtarzu Miłosierdzia Bożego stoi figura bł. ks. Michała Sopoćki.

• W miniony wtorek, 12 czerwca, w kościele u dominikanów w Hermanicach podczas mszy św. o godz. 17⁰⁰ ks. bp Piotr Greger udzielił sakramentu bierzmowania 128 osobom z całego dekanatu wiślańskiego. Z naszej wspólnoty parafialnej sakrament dojrzałości chrześcijańskiej przyjęło 35 młodych ludzi - 17 dziewcząt i 18 chłopców.

• W tym dniu rano specjalna ekipa zdemontowała krzyż z wieży kościelnej i podtrzymującą go kulę. Zostało to oddane do konserwacji. W kuli znajdował się dokument z 1968 roku - niestety zachowany tylko fragmentarycznie, oraz kilka monet. Z dokumentu, podpisanego przez administratora parafii, ks. Leopolda Zielaskę oraz ówczesnego wikariusza ks. Zygmunta Trochę, dowiedzieliśmy się, że 4 września tegoż roku rozpoczął się remont wieży, a poprzedni miał miejsce w 1882 roku.

• W środę, we wspomnienie św. Antoniego z Padwy, w dniu imienin Księdza Proboszcza, o godz. 18⁰⁰ została odprawiona uroczysta Eucharystia w Jego intencji. Koncelebrowali nasi księża oraz ks. Maciej Zawisza, pallotyn (obecnie proboszcz w parafii św. Andrzeja Boboli w Bielsku-Białej), uświetniał swoim śpiewem chór „AVE”, a na koniec życzenia składali ministranci, stow. Czytelnia Katolicka i ks. Adam Łomozik a na dziedzińcu kościelnym chórzysci.

• Wieczorem miało miejsce drugie w tym roku czuwanie fatimskie. W czasie mszy św. ks. Wojciech powiedział niezwykle ciekawe kazanie, zachęcające do modlitwy różańcowej (można posłuchać na www.klemens.beskidy.pl). Figurę na procesji niosły Panie z Rodziny Radia Maryja.

• W piątek, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, podczas wieczornej mszy św. rodziny naszej wspólnoty parafialnej odnowiły akt *ofiarowania się NSPJ*.

• Za niecałe dwa i pół miesiąca, w sobotę 1 września, odbędzie się nasz już **V Festyn Parafialny**. Jak zwykle będzie wiele atrakcji. Już teraz zaczynamy więc przygotowania. Mile widziane są różnego rodzaju dary na fany. Bardzo prosimy, aby nie przynosić używanej odzieży i rzeczy, które noszą ślady używalności. Liczymy jak zawsze na naszych wspaniałych SPONSORÓW i zaangażowanie wielu osób przy organizacji festynu.

JUBILACI TYGODNIA

Anna Pala

Małgorzata Szarzec

Emilia Macura

Bogusław Heczko

Cecylia Baran

Zofia Kieloch

Bolesław Kubień

Renata Dubiel-Białas



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego
zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki
Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwno I przykazaniu -

Z mroków masonerii

ku światłu Chrystusa - część VIII

Doktor Caillet myśląc o Lourdes sądził, że podbuduje to Jego żonę psychicznie. Klaudia inaczej zrozumiała tę propozycję: jeżeli jej mąż, lekarz, racjonalista, naukowiec, mason i antyklerykał, proponuje jej jako lekarstwo wodę z Lourdes, to znaczy, że jej stan jest beznadziejny. Nie dała jednak poznać po sobie, co myśli, ale zachowawszy w sercu przywiązanie do wiary chrześcijańskiej, zaczęła się obawiać przede wszystkim tego, że po jej bezskutecznej kąpeli w cudownej wodzie mąż popadnie w jeszcze gorszy sceptycyzm i ateizm. Żyła w lęku, że taki będzie jedyny efekt podróży do Lourdes.

Po przybyciu tam w pierwszych dniach lutego, przy marzącej mżawce, doktor odprowadził trzęsącą się z zimna i niepokoju żonę do basenów dla kobiet. Nie wpuszczono go do środka, więc zostawił Klaudię w rękach obsługi żeńskiej, a sam, nie wiedząc, co ze sobą zrobić, szukając jakiegoś schronienia przed deszczem, trafił do krypty pod bazyliką. Właśnie odbywała się tam Msza święta. Doktor Caillet nigdy dotychczas w niej nie uczestniczył, ponieważ obecność w kościele z powinności towarzyskich podczas ślubów czy pogrzebów nigdy nie wywołała u niego zainteresowania obrzędem liturgicznym. Masoneria nauczyła go, że trzeba człowiekowi pozostawić jakąś przestrzeń dla sacrum, jeśli to mu pomaga przewyciężyć chaos zewnętrznych doznań. Doktor traktował więc Mszę św. jako prymitywny rytuał, który w naiwnej wierze ma przywołać moce dobre, a odstraszać złe.

Tym razem jednak nie mógł patrzeć na ołtarz obojętnym okiem. Jego serce było zbyt udręczone... Coraz jaśniej uświadamiał sobie, że uczynił krok niespodziewany jak na niego, człowieka o twardym karku. Dotarły do niego słowa, które już kiedyś słyszał, ale nie wiedział wtedy, że są to słowa Jezusa: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7). Uświadomił sobie nagle, że przecież swoją decyzją przyjazdu do Lourdes przyszedł prosić.

„Ja, który szukałem wyższego oświecenia na drodze inicjacji masońskich - relacjonowałem te chwile - ujrzałem kapłana ukazującego Hostię, Żywą Obecność Chrystusa. I Duch Święty, o którym nic nie wiedziałem, bo nigdy mi o Nim nie mówiono (myślałem wówczas, że to głos mojego sumienia), On, Duch

Święty, spytał mnie, co mam do ofiarowania, prosząc o zdrowie Klaudii. Zdałem sobie sprawę, że nie mam nic do oddania poza sobą samym. To rzecz oczywista dla wierzącego, ale dla ateisty, zwalczającego Kościół przez 40 lat, oskarżającego kulturę judeochrześcijańską o wpędzanie ludzkości w kompleksy winy i grzeszności, o zaprawianie goryczą wszystkich przyjemności ziemskich - to było dużo. Niemniej po zakończeniu Mszy świętej udałem się za księdzem do zakrystii, prosząc o chrzest. Ten zaniepokoił się o stan moich władz psychicznych, a usłyszawszy, że jestem masonem, i to z łoży Wielkiego Wschodu, wpadł w większe przerażenie, niż gdyby ujrzał diabła w kropielnicy (cdn.).
brat Franciszek

Savoir - vivre

Pozycja kapłana w życiu towarzyskim.

Pozycja ta jest szczególna i wyjątkowa ze względu na porządek wiary, ale i porządek kultury, tradycji i obyczaju.

Kapłan, ujmując ten problem w porządku wiary, jest, jak mówi Sobór Watykański II, tym, który *otrzymał Ducha Świętego, upodobnił się do Chrystusa Kapłana, został naznaczony szczególnym znamieniem, aby móc działać w imieniu Chrystusa, tym, który jest narzędziem Jezusa Chrystusa, Jego sługą i współpracownikiem stanu biskupiego* (por. DK 2 i 12).

W przeszłości, ze względu na to, całowano kapłanów w rękę. Zdarza się to zresztą i obecnie. Spotkałem kiedyś młodego księdza, który próbował wyrwać rękę, gdy całowała ją starsza kobieta. Powiedziała ona wtedy coś, co ten kapłan zapamiętał sobie, jak stwierdził, na całe życie: „Przecież ja nie całuję księdza w rękę jako Jana Kowalskiego tylko jako kapłana”.

W tradycji europejskiej, szczególnie tradycji polskiej, kapłan zawsze był zaliczany do wyższych warstw społecznych. W Polsce pojawił się nawet specyficzny tytuł „ksiądz”, który sygnalizuje, że należy go zaliczać do arystokracji i traktować tak jak traktuje się księży.

Tak więc należy traktować kapłana, w stosunkach towarzyskich, ale i służbowych, zawsze w sposób szczególnie wyjątkowy, z wielkim szacunkiem, jako gościa honorowego, gościa, któremu należą się specjalne względy.

Jedna uwaga na koniec. Zdarza się, że osoby świeckie przechodzą na „ty” z księżmi (zakonnikami). Pamiętajmy zawsze, że takie spoufalanie się może być stosowne tylko w kontaktach bardzo prywatnych. W życiu towarzyskim, w większym gronie i w życiu zawodowym należy nadal stosować wszystkie oficjalne formy (cdn.) (Stanisław Krajski) .savoir-vivre.com.pl

GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: * I Komunii św., * Konfirmacji, * Chrzcin, * Ślubu, * innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy,
otoczony zielenią gwarantuje kameralną
atmosferę spotkania.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128

Więcej na stronie www.goscinnny.eu



„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl